



**TEATR.
WYBRZEŻE**
teatr **wybrzeże**

Przed premierą SEKSU DLA OPORNYCH - wywiad z Krystyną Jandą

Przed premierą SEKSU DLA OPORNYCH - wywiad z Krystyną Jandą

17 stycznia 2012, 10:48

Zapraszamy Państwa do przeczytania wywiadu z Krystyną Jandą, reżyserką SEKSU DLA OPORNYCH. Wywiad przeprowadziła Martyna Wielewska z magazynu WYBRZEŻA.

20 stycznia 2012 roku zobaczymy w Teatrze Wybrzeże (od 12 lutego także na scenie Teatru Polonia) sztukę pod tytułem SEKS DLA OPORNYCH w Pani reżyserii. Czy można zestawić (niekoniecznie wartościująco) warszawski i gdański teatr pod względem doboru repertuaru?

Nie ma potrzeby zestawiać repertuarów. Teatr Wybrzeże to teatr o wielkiej renomie, z zespołem aktorskim pracującym razem od lat, wypracowanymi doświadczeniami, stylem i osiągnięciami. To teatr państwowy i jako taki służący widzom: jeśli chodzi o edukację i rozrywkę, tradycję i awangardę, eksperymenty i klasykę. Natomiast Teatr Polonia istnieje od sześciu lat i wciąż zмага się z istnieniem i nieistnieniem na granicy między ambicjami i sprzedażą. Zarówno Wybrzeże, jak i Polonia dbają o poziom tego, co produkują: o teksty, ich wymowę, jakość aktorstwa. I tu się spotykamy.

Czy Pani zdolności aktorskie mają wpływ na sposób reżyserii?

Reżyseruję od prawie dwudziestu lat, dla teatru telewizji zrobiłam dwanaście pozycji, w teatrze (czy teatrach) również działałam rytmicznie. Nigdy nie zrobiłam czegoś, na co nie miałabym pomysłu lub chęci. Podpisuję się bezdyskusyjnie pod tym, co robię. Mam wyrazisty styl „pisma”, choć podlega on tematowi i medium, w którym pracuję. Nigdy nie wychodzę od formy - zawsze dyktowana jest ona przez temat i treść. Ale aktorstwo, sposoby czy rozwiązania czysto aktorskie, są bardzo istotne.

Jestem wciąż przede wszystkim aktorką i rozumiem aktorów pewnie tak, jak niewielu reżyserów.

SEKS DLA OPORNYCH - czy według Pani to rzeczywiście, jak głosi tytuł scenariusza Michele Riml, „banalna historia”?

Tak, taki tytuł chcieliśmy dać spektaklowi. Na BANALNĄ HISTORIĘ nie zgodziła się autorka. To historia nie tyle banalna, co powszechna: zdarzająca się pewnie każdemu długoletniemu, nawet najlepszemu związkowi. A do tego w SEKSIE DLA OPORNYCH mamy bohaterów-inteligentów: niegłupich, niekonwencjonalnych, niechcących żyć i kochać byle jak.

Skąd wybór pary aktorskiej Dorota Kolak - Mirosław Baka?

Cenię ich i dzięki nim ta historia, moim zdaniem, będzie potrzebna, wzruszająca, zabawna i naiwna. A poza tym od dawna chciałam, i szukałam możliwości, żeby mogli zagrać w naszym teatrze.

Teatr jako instytucja - jednolity repertuar z przewodnią myślą programową czy tematyczny i formalny eklektyzm? Jaki jest polski teatr, a jaki powinien być?

Powinien być i taki, i taki, i jeszcze inny. Powinien być dobry zwyczajnie. Myślę tylko, że mogłby zajmować się nieco więcej publicznością niż samym sobą. Bo to grzech teraz zbyt powszedni.

Wywiad ukazał się w piątym numerze magazynu WYBRZEŻA.

Przed premierą SEKSU DLA OPORNYCH - wywiad z Krystyną Jandą



Teatr Wybrzeże, 80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 2, tel. 058 301 70 21

.cc-banner.cc-top { font-family: "franklingothic",sans-serif; }